

Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty
jest nadużyciem

ILUSTROWANY

Prenumerata mies. zł 90
wysyłka pod opaską zł 95

KURIER POLSKI

Rok IV

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42
— Telefon dla rozmów międzymiastowych 38-00, —
Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10 do 12.

Niedziela, dnia 11 kwietnia 1948 r.

Konta: PKO „Zryw” Nr VI-135, PKO IKP Nr VI-140
Konto bieżące: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego
Bydgoszcz, konto Nr 8086.

Nr 98

PIĄTY DZIEŃ PROCESU KATA POMORZA w GDAŃSKU

Gehenna Bydgoszczy odżyła w sali sądowej

Dantejskie sceny na miejscu egzekucji — Cyfry zadają kłam propagandzie

GDANSK (tel. wł.). Do sensacyjnego zwrotu doszło w procesie Forstera po ujawnieniu rozmowy telefonicznej, przeprowadzonej przez oskarżonego z Goebbelsem i podsłuchanej przez telefonistkę polską. Treść tej rozmowy była zaprzeczeniem broniącej przez oskarżonego tezy, jakoby nie miał on prawa ingerencji w obozie koncentracyjnym w Stutthofie.

W piątym dniu procesu Forstera przed Najwyższym Trybunałem Narodowym zeznawali dalsi świadkowie, którzy ustalili w głównej mierze prawdę historyczną, sfalszowaną przez propagandę hitlerowską pod nazwą „krwawej niedzieli w Bydgoszczy”.

Świadek Alojzy Młodzikowski, który przeżył ten okres w Bydgosz-

czy opowiada, że 3. 9. 1939 r. rozległy się strzały na ulicach miasta, lecz nie wiadomo początkowo, skąd one pochodzą. Od żołnierzy polskich świadek się dowiedział, że Niemcy zaczęli strzelać do błądzącego w odwrocie wojska polskiego. Przy użyciu karabinów maszynowych poczęto szturmować do domów, z których strzelano. Świadek widział jak żołnierze brali do niewoli uzbrojonych w karabiny i rewolwery cywilnych Niemców. Walki trwały do 5 września 1939 r. Kiedy Niemcy zajęli miasto, zaczęli masowo aresztować Polaków. Temu losowi również uległ świadek i z grupą 700—800 osób został zaprowadzony do ujeżdżalni. Otoczono wszystkich karabinami maszynowymi i zaczęto ładować taśmy. Oświadczono im, że wszyscy powinni być rozstrzelani, jednakże tylko wskazanych przez miejscowych Volksdeutschów wprowadzono na miejsce straceń. Odgłosy egzekucji docierały do uszu aresztowanych. W pierwszych dniach nie podawano im nawet wody do picia, dopiero po 2 tygodniach otrzymali po raz pierwszy ciepłą strawę. Masowe egzekucje trwały bez przerwy na dziedzińcu koszar 15 PAL-u. Wyprowadzono skazanych do kopania rowów dla rozstrzelanych. Po wykopaniu rowu nastąpiła egze-

kucja, a po niej następni zabierali się do kopania sobie mogił. Rozstrzeliwania dokonywali 2 SS-mani z ręcznego karabinu maszynowego, a później pomagali im żołnierze z automatów. Na miejsce straceń wprowadzono grupami po 20 osób. Była to przeważnie młodzież w czapkach i mundurkach szkolnych. Ciąła (Dokończenie na str. 2)

Tydzień Więznia Politycznego

Toczący się w Gdańsku proces jednego z czołowych zbrodniarzy wojennych — Alberta Forstera — zbiega się właśnie z wprowadzeniem na ekrany kin polskich pierwszego filmu z życia więźniów w obozach koncentracyjnych „ostatni etap”, zbiega się dalej z Tygodniem Więznia Politycznego, trwającym od 11 do 17 kwietnia.

W całym kr. ju, gdziekolwiek przebywają byli więźniowie polityczni i znajdują się ogniska organizacyjne PZbWP, odżyła kosztowne wspomnienia najczarniejszych dni naszych dziejów, smutnej, bezgranicznie przykryj wieletoletniej giewoli Narodu Polskiego.

Tegoroczny Tydzień Więznia Politycznego odbywa się w chwili niezwykle poważnej. Nowe chmury zawisły nad światem. Wczorajsi kaci Europy i mordery milionów niewinnych ludzi znajdują opiekunów w kołach imperialistów anglosaskich. W Niemczech zachodnich do głosu i stanowisk dochodzą ludzie, znajdujący się na listach zbrodniarzy wojennych, jak np. osławiony premier Dolnej Saksonii — Heinrich Kopf. I wszystko to dzieje się w trzy lata po najstraszliwszym kataklizmie dziejowym, kiedy wszędzie jeszcze niezabliznione rany, ruiny i zgłiszczca, miliony wdów i sierot, tysiące kalek wołają o sprawiedliwość, o przykłądną karę dla zbrojyców i zbrodniarzy.

Zwłaszcza byli więźniowie polityczni, owe nieliczne niedobitki z licznych niemieckich obozów i więzień, odczuwają ponurą potworność tego skandalicznego stanu rzeczy. Żyjąc przez wiele lat w najokropniejszych warunkach, gorszych od wszelkiej wyobraźni ludzkiej, katowani i hańbieni, maltretowani i poniżani — niczego nie pragnęli goręcej jak do-czekania się upragnionego dnia triumfu dobrego nad złem. I jego wiara głęboka w zwycięstwo słusznej sprawy pozwoliła im przetrwać nawet najgorsze chwile odzroku obozowych. Tym większe dziś rozgoryczenie w sercach tych, którym nadludzki wysiłek i nadzwyczajny hart ducha pozwoliłi przekreślić hitlerowski wielomilionowy wyrok powolnej śmierci obozowej.

Nie trudno stwierdzić, że pobłażliwi dla Niemców są dziś jedynie ci, którzy nie zetknęli się z bestialstwami hitlerowskimi, których nie dręczono i nie mordowano, którym nie zburzono szczęścia rodzinnego i nie pozbawiono dobytku. My zaś i wszystkie te narody, które na swojej skórze odczuły brutalność niemiecką i były ofiarami bezprzykładnego zezwierzęcenia „narodu panów”, w pierwszym rzędzie narodu słowiańskiego, do porządku nad całą swoją wieletoletnią gehenną przejść nie możemy. Nie mściwością i nie żądzą zemsty kierujemy się, żądając przykłądnej kary dla zbrodniarzy, lecz jedynie i wyłącznie głębokim poczuciem sprawiedliwości i zbiorowym instynktem samozachowawczym — po to, aby nigdy więcej nikt nie ośmielił się targnąć na uswójone prawa ludzkie, nikt nie ośmielił się w przyszłości gnębić i likwidować całych narodów.

Międzynarodowa Federacja b. Więźniów Politycznych, do których należy również Polski Zw. b. Więźniów Politycznych, grupująca w swoich szeregach 10 milionów ofiar hitlerowskich obozów i więzień, słusznie naplętnowała ostatnio niewłaściwy sta-

Z procesu Forstera



Jak donosiliśmy, w procesie Forstera zeznawał jako świadek minister pracy i opieki społecznej Kazimierz Rusinek, były więzień obozu w Stutthofie.

„Służba Polsce”



Pierwszy dzień poboru do brygad „Służby Polsce”, w Warszawie. Światlica w lokalu Komisji. Fot. — WAF

Totalizator wyborczy Nowy chwyt propagandy rządu de Gasperiego

RZYM (PR). Rząd włoski i partia chrześcijańsko-demokratyczna nie przebrają w środkach, które by mogły przyczynić się do zwycięstwa wyborczego stronnictwa rządowego. Obok nacisku administracyjnego i przekupstwa wydaje się obzrymie sumy na propagandę wyborczą.

Partia otrzymała od rządu zezwolenie na uruchomienie totalizatora wyborczego, który będzie funkcjonował w sposób następujący: Zostaną wypuszczone bilety zawierające listy wszystkich 12 stronnictw biorących udział w wyborach. Należy odgadnąć, która partia zdobędzie największą liczbę mandatów. Mimo kuszących na gród, totalizator nie ma zbyt wielu zwolenników.

Poza tym rząd de Gasperiego liczy na pomoc moralną i materialną Watykanu. Do 3 i pół miliarda lirów ofiarowanych przez Watykan na cele wyborcze partii chrześcijańsko-demokratycznej Watykan dodał jeszcze 1 i pół miliarda lirów.

Transporty broni dla Włoch

LIPSK (obsł. wł.). Na szlaku z Austrii do Włoch zauważono w ostatnim czasie liczne transporty broni i amunicji. Przez przełęcz Brenner przeszło, jak donoszą, 12 takich pociągów.

„Pokojowa” dotacja

WASZYNGTON (obsł. wł.). Prezydent Truman zażądał od Kongresu sumy 725 milionów dolarów na rozbudowę amerykańskiej floty powietrznej. Dotacja ta ma stanowić tylko część 3-miliardowej sumy, której uchwalenia domaga się Truman na cele dozbrojenia armii amerykańskiej.

Posiedzenie Rady Kontroli odwołane

BERLIN (obsł. wł.). Głównodowodzący amerykańskich sił okupacyjnych w Niemczech oświadczył wczoraj, że nie zwoła posiedzenia Sojuszniczej Rady Kontroli, które powinno było się odbyć w dniu dzisiejszym. Jak wiadomo, w ciągu kwietnia spoczywa przewodnictwo w Radzie w rękach głównodowodzącego amerykańskiego.

Nowy manewr mocarstw zachodnich Anglosasi przekazują Włochom administrację Triestu

RZYM (PAP). Sojusznicy rząd wojskowy Triestu podał urzędowo do wiadomości, że w dniu 12 bm. administracja tego miasta przekazana zostanie władzom cywilnym. Władzom okupacyjnym podlegać będą jedynie sprawy, związane z bezpieczeństwem publicznym.

Prasa rządowa i prawicowa obszernie komentuje oficjalne zarządzenie sojuszników władz wojskowych w Triście, na mocy którego przekażą one administrację tej strefy — Włochom. W dniu 12 bm. komisarze alianccy przestaną pełnić swe funkcje w Triście, a sztandary brytyjskie i amerykańskie zostaną usunięte z gmachów publicznych. Urząd komisarza policji obejmie znany ze swego profaszystowskiego nastawienia członek partii chrześcijańsko-demokratycznej, zaś prezydentem miasta zostanie republikanin Miani.

Prasa włoska nie ukrywa, iż zarządzenie anglosaskich władz okupacyjnych wydane zostało w tym celu, aby wywołać nieporozumienia między Jugosławią a Włochami. Pierwsze rezultaty tej taktyki znalazły już swój wyraz w przemówieniach dwóch radnych Triestu, którzy — jak informuje „Messaggero” — na przyjęciu wydanym na cześć głównodowodzącego anglosaskich sił zbrojnych w Triście gen. Airey, wyrazili „wdzięczność ludności dla władz sojusznicznych”, apelując do nich jednocześnie o zwrot Istrii.

Dzienniki rzymskie łączą powyższe zarządzenie anglosaskich władz okupacyjnych z dwiema innymi jeszcze informacjami. Pierwsza dotyczy konferencji prasowej, urządzonej przez podsekretarza stanu USA — Lovetta, który oświadczył, że nie wyklucza możliwości, iż w wypadku negatywnej odpowiedzi ZSRR mocarstwa zachodnie samodzielnie rozstrzygną zagadnienie Triestu. Druga informacja dotyczy wspólnego demarche W. Bry-

tanii i USA w Belgradzie, wzywającego rząd jugosławiński aby „wpłynął na zachowanie się jugosławińskich sił zbrojnych w Triście, które bezustannie prowokują incydenty graniczne”. Incydenty te, jak wiadomo, prowokowane są w rzeczywistości przez faszystów włoskich, którzy pragną wywołać nieporozumienie między Jugosławią a Włochami.

Wielki skład broni wykryto w Mediolanie

MEDIOLAN (obsł. wł.). W pobliżu Mediolanu wykryto olbrzymi tajny skład broni, nagromadzonej przez faszystów włoskich. Znalaziono tam ponad 60 karabinów maszynowych i pistoletów automatycznych, 350 karabinów zwykłych i mnóstwo materiału wybuchowego. Jest to największa tajna składnica, jaką dotychczas wykryto.

Kramy do obuwia
Frotory do podłóg
Płyn do czyszczenia metalu
Wosk adhezyjny do pasów
Zawsze olerwszej jakości 04582
Fabryka Techniczno-Chemiczna Poznań
Przedstawiciel: ŻBIKOWSKI I ROLEWSKI
BYDGOSZCZ, Zbożowy Rynek 7

sunek do niemieckich zbrodniarzy norymberskiego trybunału amerykańskiego, który w motywach wyroku ośmielił się usprawiedliwić morderstwa dokonane na zakładnikach armii hitlerowskiej.

Właśnie dziś, w Tygodniu Wleźnia Politycznego, tym głośniejszy i tym energiczniej powinniśmy wystąpić przeciwko wszelkim próbom przekreślenia postanowień sojuszników przez czynniki, które w wojnie nie uciekały w ogóle — przeciwnie — dla których wojna była kokosowym interesem w czasie, kiedy narody europejskie nurzały się we krwi i tonęły we łzach.

Dlatego właśnie u nas tak potężne są siły pokoju, podczas gdy zaoceanicznym kapitalistom i fabrykantom broni uśmiecha się nowa złotodajna wojna.

CYFRY ZADAJĄ KŁAM

propagandzie niemieckiej o „krwawej niedzieli w Bydgoszczy”

(Dokończenie ze str. 1)

jeszcze drgały, gdy je zakopywano. Nie wszyscy padali trupem od razu, więc potworne jęki i krzyki zalegały straszne miejsce kaźni. Pewnego leśniczego musieli wrzucić do grobu dwaj jego synowie, których stracono w następnej turze.

Świadek Jan Frankowski zeznaje, że 1 października 1939 r. zabrali go SS-mani z Łabiszyna, rzekomo dlatego, że przygrywał na bandonion przy egzekucjach polskich podczas „krwawej niedzieli”, co było wierzutnym kłamstwem, gdyż świadek był w tym czasie o 100 km za Bydgoszczą.

Wszelkie tłumaczenia, że nie potrafi grać na bandonionie i że wielu świadków może potwierdzić jego nieobecność w Bydgoszczy, nie odniosły skutku. Wystawiono go na widok publiczny z tablicą, na której napis głosił, że jest bandytą, a podjudzona publiczność wydawała dzikie wrzaski, że trzeba go rozszarpać na kawałki. Poddawano go ciągłym torturom w gestapo, wymuszając przyznanie się do uczestnictwa w „krwawej niedzieli”. Podczas jednego z takich badań wybito mu zęby i bagnetem przecięto gardło. W międzyczasie posyłano świadka na odkopy-

wanie rzekomo pomordowanych w tę niedzielę Niemców. W mogiłach znajdowano jednak przeważnie ciała Polaków. Po gehennie przesłuchów odesłano świadka z Bydgoszczy do Gdańska, a stamtąd do obozu śmierci w Stutthofie, gdzie ku czci gaulitera z okazji jego wizyty wymordowano co najmniej 200 osób.

Świadek Józefa Mikołajewska, długoletnia referentka statystyki w Bydgoszczy, ustaliła szereg doniosłych faktów. Stwierdziła przede wszystkim, że Niemcy wyznaczyli na 3. 9. 39 r. wybuch antypolskiego powstania w Bydgoszczy, które zbiec się miało z wkroczeniem wojsk niemieckich do miasta. Jakies przeszkody pod Wyrzyskiem spowodowały opóźnienie marszu, a jednak powstanie wybuchło w terminie. Kłamliwa propaganda uwielokrotniła liczbę ofiar krwawej niedzieli. Z dowodów, które znajdują się w bydgoskim Urzędzie Stanu Cywilnego, dowodów ustalonych przez władze niemieckie, wynika, że ogółem zginęło 618 Niemców z czego 236 mieszkańców Bydgoszczy, 94 Niemców z Rzeszy, a resztę stanowią Volksdeutsche z okolicznych powiatów ściągający do Bydgoszczy na powstanie. I te wykazy są nieścisłe, gdyż pewne nazwiska powtarzają się kilkakrotnie, a nawet na liście włączono osoby, które żyją po dziś dzień.

Niemcy usiłowali przedstawić Bydgoszcz jako miasto niemieckie, lecz prawda była inna. 1 września 1939 r. na ogólną liczbę ludności 131.905 osób było 91,8 procent Polaków, 1,4 procent Żydów i zaledwie 9.000 Niemców. Próbowano poprawić ten stan rzeczy przez nowy spis ludności. Pierwszy taki spis z dnia 3. 12. 1939 r. ustalił że Bydgoszcz liczy 130.407 mieszkańców w tym 89% Polaków i 10% Niemców. W rok później pisano, że Bydgoszcz liczy 135.000 mieszkańców, z tego 81% Polaków i 19% Niemców. Świadek stwierdza, że pomimo terroru Polacy nieustraszenie przynawali się do polskości. Ogólny ubytek Polaków w ciągu roku wynosił 22.000 osób, z których część wysiedlono, część zgładzono, a resztę ulokowano w obozach koncentracyjnych. Powyższe dane statystyczne wynikają z autentycznego spisu ludności, który Niemcy trzymali w tajemnicy.

Ponadto zeznawali świadkowie ks. prałat Wł. Łęga z Sopot, Stanisław Lisewski, Teofil Czerwiński, Bogumiła Rządkiwolska, Antoni Szeszycki oraz odczytano zeznanie świadka ks. dziekana Jana Konopczyńskiego.

Inne szczegóły podajemy na str. 5.

Świat w filii niemieckiej

** W KONCU b. miesiąca przybędzie do Pragi pierwsza grupa 500 dzieci greckich z terenów zajętych przez oddziały generała Markosa.

** W ZWIĄZKU z odmową zaprzestania strajku ze strony 400.000 górników amerykańskich, prezes Zw. Górników, John Lewis, otrzymał nakaz stawienia się do sądu.

** DNIA 5 KWIETNIA została pogwałcona neutralność wód terytorialnych Albanii przez okręt amerykański, który się ukazał na tych wodach z flagą amerykańską.

** RZĄD BRYTYJSKI zwrócił się do administracji pomocy amerykańskiej dla krajów europejskich z prośbą, by dostawy żywności uskuteczniały w ramach tej pomocy dla W. Brytanii były wykonywane przez Kanadę.

** REUTER dowiadyuje się ze źródeł międzynarodowych, że w końcu maja br. rozpoczną się prawdopodobnie w Londynie pertraktacje w sprawie zawarcia wieloletniego układu handlowego między Wielką Brytanią a Związkiem Radzieckim.

** GENERAŁOWIE Robertson i Clay podejmą, jak donoszą z kół dobrze poinformowanych, rozmowy na temat przyszłości Niemiec z przedstawicielem francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, który obecnie bawi w Berlinie.

** PRZEDSTAWICIEL prezydenta Trumana w Watykanie, M. Taylor, odwiedził premiera de Gasperi'ego, któremu wręczył czek na 75.000 dolarów dla organizacji charytatywnych, po czym konferował z premierem na temat wyborów parlamentarnych.

** W WARSZAWIE odbyła się w Sądzie Najwyższym rozprawa karnacyjna Marii Bortnowskiej, która wyrokiem SO w Warszawie została skazana na 3 lata więzienia i utratę praw na dwa lata za to, że będąc w obozie koncentracyjnym w Ravensbrück, znęcała się nad polskimi więźniarkami. Po wysłuchaniu stron Sąd Najwyższy wydał wyrok, oddalający kasację.

** Radio berlińskie opublikowało wczoraj rezultat badań radzieckiej komisji śledczej w sprawie poniedziałkowej katastrofy powietrznej nad Berlinem. Według tego komunikatu komisja radziecka stwierdza, że samolot brytyjski wyłonił się nagle z chmur i wpadł na ogon myśliwca radzieckiego w chwili, kiedy myśliwiec zamierzał lądować na lotnisku radzieckim Dahlhof pod Berlinem.

Z bokserkich mistrzostw Polski Symonowicz eliminuje Bazarnika

Pierwsze wyniki — pierwsze sensacje

WARSZAWA. W hali Ujeżdżalni w Warszawie rozpoczęły się indywidualne mistrzostwa Polski w boksie. Na starcie stanęło 87 zawodników z 14 okręgów. Z bar dziej znanych zawodników zabrakło Kłoczyskiego z Warszawy i Szymańskiego z Poznania.

Na skutek nadwagi nie dopuszczono do mistrzostw Brzózki z Łodzi. W poszczególnych kategoriach (od muszej do ciężkiej) zostali rozstawieni: Gumowski, Sowiński, Grzywocz, Kruza; Antkiewicz, Czortek; Rademacher, Skierka; Olejnik, Chyć; Pisarski, Nowara; Szymura Archadzki; Klimecki, Białkowski.

Mistrzostwa otworzył prezes P. Z. B. Bielewicz, po czym przy dźwiękach hymnu narodowego olimpijczyk Sobkowiak wciągnął na maszt flagę.

Pierwsze walki przyniosły następujące wyniki:

W. musza — Gumowski (Pomorze) po słabej walce pokonał

Szpringera (Częstochowa), Kasperczak (Poznań) wypunktował Faske (Wrocław), Patora (W-wa) odniósł po wyrównanej walce problematyczne zwycięstwo nad Józwiakiem (Pomorze).

W. kogucia — Grzywocz (Śląsk) wygrał wysoko z Kleinem (Gdańsk), Sobkowiak (W-wa) wygrał przez k. o. w II rundzie z Baranem (Lublin), Wierzbicki (Szczecin) znokautował w I starciu Marcysia (Częstochowa). Największą sensacją dnia była porażka Bazarnika (Śląsk) w spotkaniu z Symonowiczem (Wrocław). Była to najładniejsza walka wieczoru.

W. piórkowa — Antkiewicz (Gdańsk) zwyciężył przez t. k. o. w III starciu Dobrosielskiego (Rzeszów), Panke (Poznań) wypunktował Piotrowskiego (Pomorze), Matloch (Śląsk) pokonał po brzydkiej walce Gromale (Kraków), Goliński (Gdańsk) zwyciężył po żywej i stojącej na dobrym poziomie walce Borowskiego (Łódź).

W. lekka — Rademacher (Śląsk) po słabej walce pokonał Krysiaka (Pomorze), Żurawski (W-wa) wygrał na punkty z Walugą (Wrocław), Mazur (Łódź) pokonał po chaotycznej walce Marciniaka (Częstochowa), Wesółowski (Poznań) pokonał Zorembika (Śląsk).

W. półśrednia — Olejnik (Łódź) znajdujący się w słabej formie wygrał nieprzekonywująco w Rączem (Kraków), Kula (Śląsk) pokonał Fabiszewskiego (Rzeszów), Adamski (Poznań) wygrał

z Zielińskim (Lublin).

W. średnia — Nowara (Śląsk) wypunktował Barana (Częstochowa), Zagórski (W-wa) odniósł zwycięstwo nad Ambrożem (Szczecin).

W. półciężka — Szymura (Poznań) wypunktował Skwarę (Śląsk), którego gong uratował od nokautu. Pieniżek (Kraków) wypunktował po nieciekawej walce Szymankiewicza (Gdańsk), Kubicki (Częstochowa) pokonał Leśniewskiego (Szczecin).

W. ciężka: Klimecki (Poznań) znokautował w trzecim starciu Cietwiezra (Wrocław); Ryś (Kraków) wygrał z Kaczmarkiem (Śląsk), Grzelak (Warszawa) wypunktował Mygę (Częstochowa), Jaskóła (Łódź) pokonał Pietrzaka (Szczecin).

Dziennikarze niemieccy przybywają do Polski

LIPSK (obsz. wł.). Jak donosi radiostacja lipska, do Warszawy wyjechało z radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec 7 dziennikarzy niemieckich, którzy będą gośćmi dziennikarzy polskich. Pobyt dziennikarzy niemieckich w Polsce obliczany jest na 10 dni.

** DO MOSKWY przybyła holenderska delegacja handlowa z wice-ministrem Teppema na czele.

SKARB Wielkiego MOGOŁA

31 POWIEŚĆ

Prerażona Kessuda zdołała tylko krzyknąć głośno i w następnej chwili wóz runął do rowu, a dziewczyna, w najwyższym przerażeniu zasłoniła się rękami przed widmem śmierci, które pewnie ujrzała przed sobą.

W dniu oznaczonym na wyruszenie wycieczki, pani Lila ubrała się w przewiewny kostium sportowy z zamiarem wzięcia udziału w tej wyprawie. Posłała raz jeszcze do mieszkania Ożoga w nadziei, że Jan może już wrócić z eskapady i przyjdzie niebawem, ale służący przyniósł tę samą odpowiedź, co poprzednimi razy: Sahib nie wrócił jeszcze.

Lila westchnęła zawiedziona. Czas jakiś rozmyślała nad tym, czy ma jechać na wycieczkę lub nie, w końcu zdecydowała się jednak jechać.

— Przecież ten nizam nie poźre mnie tak na surowo — uspokajała się — w wycieczce biorą wszak udział również Anglicy. Gdyby zaszła potrzeba obrony, udział mi jej oni natychmiast.

Pokrzepiona tym rozumowaniem, wyszła przed dom, gdzie już czekał na nią służący nizama z lektyką. Droga wycieczki prowadziła przez takie urwiska i skały, że o przejściu jakiegokolwiek zwierzęcia mowy być nie mogło. Jedynie ludzie i to zaprawieni do wspinania po górach mogli przewyżyczyć piętrzące się na drodze przeszkody.

Lila wsiała do lektyki i kazał się nieść na miejsce wyznaczone dla ogólnego zebrania się wycieczkowiczów.

Wyruszyli w tłumie liczącym do trzydziestu osób. Kiedy już Simla zniknęła im z oczu i zaczęli wspinąć się wśród skał i ruin miast ludzi dawno pomarłych, Lila obejrzała się z wysokości swej lektyki za siebie i uśmiechnęła na myśl o obawach Jana i jego ostrzeżeniach.

Wycieczka stanowiła prawdziwą karawanę, w której

liczni biali gwarantowali wszelkie bezpieczeństwo, gdyby nawet cała banda najgroźniejszych bandytów na nich napadła.

Tuż za nią, w oddaleniu zaledwie kroku, nieśiono wytworne nizama, który przez czas jakiś rozglądał się w zamyśleniu dokoła, jakby dumając nad tymi wszystkimi zwaliskami, rozrzuconymi na wielkiej przestrzeni, a następnie, skierowawszy wzrok na Lilę, odezwał się do niej.

— Dziki to wprawdzie krajobraz, jaki mamy dokoła siebie, ale i piękny.

— Istotnie, książe. Gdyby te kamienie i ruiny mówić potrafiły, powiedziałyby nam niezawodnie bardzo wiele ciekawych historii.

— To prawda, pani. Tu leży historia ludzi daleko przed Aleksandrem Wielkim żyjących. Tędy przechodziły dzieje ludzkości w najbardziej zamierzonych czasach.

— W porównaniu z tą ziemią, wszystko europejskie jest bardzo młodziutkie, książe.

Ludzie niosący lektykę z Lilą przyspieszyli nieco kroku i przestrzeń między nią i nizamem zwiększyła się. Szli wciąż coraz wyżej i wyżej. Gdy po paru godzinach przystanęli nareszcie na plateau górskim, rozciągnął się przed nimi nigdy niezapomniany widok. Jak okiem sięgnąć — rozciągały się iglice skał górskich, zwaliska jakichś tajemnicze, jakby gmachy tytanów, w dali szarzała nieprzenikniona przestrzeń dżungli, a u góry, nad nimi wznosiły się majestatyczne szczyty górskie, nakryte białymi czapami śniegów.

Wycieczka zatrzymała się tutaj na noc. Zaczęło się szykowanie namiotów na nocleg, lokowanie poszczególnych dostojników w różnych częściach plateau i w ruinach jakiegoś starego zamczyska, którego zwalone baszty i kominy tworzyły majestatyczną grupę gigantycznych zwalisk, jakby ruiny mieszkań cyklopów. Ruiny te wznosiły się na urwistej skale, pod którą ziała kilkudziesięciometrowa przepaść.

Gdy noc zesłała na ziemię, rozjaśnił ją niebawem księżyc, którego srebrna i wspaniała w tym miejscu tarcza

posuwała się swoim odwiecznym szlakiem, rzucając blade cienie na doliny i przepaście. W górze migotały wspaniałe gwiazdy, niby najdroższe brylanty, naszyte na czarnym suknie. Niebo było przepastnie głębokie i nieskończenie dalekie.

Po wieczornym posiłku, biali Sahibowie i kolorowi dżentelmeni zgrupowali się przy ognisku, a nizam opowiadał stare legendy hinduskie, które pewnie liczyły tyle lat życia, ile historia tej tajemniczej i do dzisiaj nie poznanej dobrej ziemi.

— Ten zamek, którego ruiny oglądamy dzisiaj z bliska — mówił nizam — zbudował niegdyś jeden z wielkich Mogołów, wspaniały i szlachetny szach Jehan. Zbudował go dla kobiety, która była dla niego żrenicą oka, sercem jego serca i duszą jego duszy. Małżonka Jehana była piękna, jak zorza poranka w górach i wszyscy, czykolwiek wzrok miał szczęście paść na nią, odchodzili jak obłąkani, tak działała jej piękność na ludzi.

Aby tak cenny klejnot należycie oprawić, Jehan nie szczędził żadnych kosztów, choćby największych. Zgromadzał wszystko, co mogło upiększyć ten wspaniały zamek, ozdabiał go, a najslawniejsi malarze jego królestwa malowali ściany obrazami tak misternej roboty, iż zdawać się mogło, że cały pałac jest zaczarowanym królestwem, w którym wszystko: zwierzęta, ludzie, wspaniałe budowle, drzewa, kwiaty — żyją.

Miłowal też Jehan swoją małżonkę, jak nigdy przedtem ani potem żaden mężczyzna nie miłował żadnej innej kobiety na świecie. I pewnie szczęście tak wielkie i wspaniałe jakie służyło dotąd tym dwojgu, nie byłoby ich odstąpiło nigdy, gdyby nie syn Jehana z pierwszego małżeństwa, zły i przewrotny Baber. Oczajdusza ten, raz jeden tylko zobaczywszy macochę, zapłonął do niej taką miłością, że chwili nie miał spokojnej. Spać nie mógł, bo sen go odbiegał, jeść nie mógł, bo nie odczuwał nigdy głodu. Chodził jak błędny z komnaty do komnaty i modlił się do Allaha, aby rządził wejrząc miłosiernym okiem na jego dolę i skłonił serce pięknej Mamtuz do niego. Lecz Allah nie mógł wysłuchać tych modłów, gdyż były grzeszne,

Sto dni przed

Wystawę Ziem Odzyskanych

Korespondencja własna IKP

Wrocław, w kwietniu Prace przygotowawcze nad Wystawą Ziem Odzyskanych nabierają amerykańskiego tempa, tym bardziej, że termin otwarcia wystawy zbliża się szybkim krokiem, a wiele jeszcze pozostało do zrobienia. W dniach od 5-7 kwietnia otwarta była w Warszawie wystawa makiet Wystawy wrocławskiej, którą zwiedzili członkowie rządu, firmy występujące, jak również przedstawiciele prasy. Po zatwierdzeniu makiet wystawy organizatorzy przeniosą się do Wrocławia, by tu na miejscu w przyspieszonym tempie przystąpić do realizacji planów.

Wystawa warszawska obejmowała wyłącznie dział problemowy „A”, położony po lewej stronie ul. Wróblewskiego. Na terenie „A” znajduje się Hala Ludowa, całkowicie już wyremontowana, pawilon prostokątny, znajdujący się dopiero w remoncie, pawilon Pięciu Kopuł, odnowiony, wielka kawiarnia, wreszcie duży park z sadzawką, otoczoną kolumnadą w kształcie podkowy.

Dział „B”, który będzie miał charakter społeczno-gospodarczy, tętni od kilku dni życiem. W przeciągu tygodnia stosunkowo duży teren bo wynoszący razem 20 ha, a całkowicie zdewastowany w czasie działań wojennych został zniwelowany, oczyszczony, zasypano schrony przeciwbombowe, wykarczowano dużą ilość pni. Tutaj odbędzie się w czasie Wystawy szereg pokazów gospodarczych m.in. hodowli, uprawy oraz użytkowania sprzętu. Na tym terenie mieścić się będzie również „Wesołe Miasteczko”.

Tutaj oprócz pawilonów przemysłowych i handlowych, których budowę bądź już rozpoczęto, bądź rozpocznie się w najbliższych dniach, znajdują się ekspozycje różnych instytucji

społecznych, jak PCK, Samopomocy Chłopskiej, ZUS-u, samorządu gospodarczego itd.

Ogólne uporządkowanie placu na terenie działu „B” (prawa strona ul. Wróblewskiego) zakończona ma być do dnia 10 kwietnia. Od 15 kwietnia poszczególni wystawcy będą mogli już wejść na teren wystawy.

Na czele komisji działu gospodarczego Wystawy stoi przedstawiciel Ministerstwa Przemysłu i Handlu inż. Kalita, zaś odpowiedzialność techniczną spoczywa na barkach znanego i popularnego we Wrocławiu inż. Ptaszyckiego. Ostatnio przybyła do Wrocławia specjalna Komisja Ministerstwa Rolnictwa w składzie około 40 osób, która zajęła się rozpracowaniem działu rolniczego Wystawy. Po ważnym ośrodkiem w tym dziale będzie organizowany przez Samopomoc Chłopską „Ośrodek społeczny wsi”, w którym mają wziąć udział również delegacje zagraniczne z krajów słowiańskich.

Duże zaciekawienie budzi również zapowiedziana przez Ministerstwo La-

sów „Wystawa Łowiecka”, której ekspozycje po zakończeniu Wystawy zostaną prawdopodobnie we Wrocławiu.

Od 1 kwietnia czynne jest na placu Solnym Miejskie Biuro Wystawowe. Biuro to zajmuje się już rozwiązaniem problemu kwaterunku niemal miliona (jak się przypuszcza) zwiedzających osób, wyżywienia, komunikacji itp. Niezależnie od tego Wydział Techniczny Zarządu Miejskiego przeprowadza już remonty pomieszczeń dla kwaterunku masowego, zajmuje się naprawą dróg i jezdní, usuwaniem gruzów i oczyszczaniem ulic oraz plantacjami miejskimi.

Dział problemowy „A”, ze względu na wspaniałe zabudowania, urządzone będzie w sposób, niepodobny do wszystkich innych wystaw, organizowanych kiedykolwiek w Polsce. Organizatorzy pragną wyzyskać w stopniu możliwie największym przestrzeń i światło, aby w rezultacie dać imponujące wrażenie. Wystawa na tym terenie obrazować będzie tysiąc-



letnią walkę Ziem Odzyskanych z niemieczyzną, a w pierwszym rzędzie trzylecie Polski na tym terenie. Otwarcie Wystawy przewidziano nieodwołalnie na dzień 1 lipca br. W związku z tym prace nabierają coraz szybszego tempa, gdyż czasu pozostało niewiele.

Specjalnie teren działu „B” wymaga jeszcze dużo pracy. Na terenie „A” ciągle czeka na remont wielka kawiarnia, położona w najbardziej reprezentacyjnym miejscu. Można żywić słusne obawy, że remont jej nie zostanie zakończony przed 1-szym lipca. (Zg)

Attache turecki w Sofii szplegiem

SOFIA (PAP). Prasa opublikowała fotokopie dokumentów, schematy i rękopisy, z których niezbita wynika, iż turecki attaché wojskowy

w Sofii pułk. Aral oraz jego zastępca stworzyli w Bułgarii organizację szpiegowską. Za pośrednictwem tej organizacji gromadzili oni dane, dotyczące dyslokacji jednostek wojskowych, strategicznych linii komunikacyjnych, przedsiębiorstw przemysłowych Bułgarii itd.

Rząd bułgarski po otrzymaniu powyższych danych zażądał niezwłocznego odwołania obu członków poselstwa tureckiego w Sofii. Żądanie to zostało uwzględnione.

Prace na trasie W-Z

Budowa osiedla na rynku Mariensztackim

WARSZAWA, w kwietniu. Na rynku Mariensztackim przystąpiono już do stawiania kolonii mieszkalnej dla lokatorów domów, które muszą być usunięte z budowanej trasy.

W pierwszym etapie, tj. od kwietnia do jesieni, wybudowanych zostanie 150 izb. Budowa dalszych części kolonii rozpocznie się

1 maja i 1 czerwca br. Całość ukończona zostanie przed zimą br.

Aby zachować zabytkowy charakter rynku, osiedle składać się będzie z szeregu małych kamieniczek, utrzymanych w skali architektonicznej tej części Powiśla. Projekty budynków zostały zaakceptowane przez władze konserwatorskie.

Na placu Zamkowym pracują bez przerwy mechaniczne kopaczki. Wykopy ziemne dla tunelu przecinają już plac i dochodzą do bloku zabytkowych kamieniczek, stojących między Krakowskim Przedmieściem a ul. Senatorską. Resztki murów kilku z tych kamieniczek, jak Krakowskie Przedmieście nr nr 81, 83 i 85 i ul. Senatorska nr nr 5, 7 i 9 — po dokładnej inwentaryzacji są rozbiierane, by później, po wybudowaniu tunelu, zrekonstruować je w zabytkowej formie. W tym celu zrobiono szereg odlewów gipsowych lepiej zachowanych fragmentów rzeźbiarsko-architektonicznych. Niektóre części nienaruszone zostały wyjęte i jako autentyczne będą wmontowane w odbudowane kamieniczki.

Na pozostałych odcinkach budowy trasy usuwa się gruz i ziemię z rejonu ulic: Hipoteczna, Daniłkiewiczowska, Miodowa, Senatorska. Również na Lesznie rozpoczęto wywóz gruzu. Na odcinku Żelazna — Młynarska prowadzone są roboty rozbiórkowe. W maju na tym terenie przystąpią do pracy bataliony młodzieży „Służba Polsce”.

Równocześnie „Mostostał” kończy odbudowę filarów mostu Śląsko-Dąbrowskiego i przygotowuje sprzęt do wyciągania z dna Wisły resztek dźwigarów mostu Kierbedzia. „Mo-

stał” prowadzi również roboty na obu brzegach Wisły. Na Pradze zrywa się nawierzchnię ul. Zygmuntowskiej. Po stronie warszawskiej prowadzone są intensywne roboty ziemne na Wybrzeżu Kościuszkowskim i przy budowie nasypu dla dojazdu do mostu.



TABELA WYGRANYCH 52 LOTERII

1-szy dzień ciągnięcia 5-ej klasy

Wygrana 500.000 zł padła na Nr 72718 w Bielsku.

Wygrane po 300.000 zł padły na Nr Nr 52965 w Gdyni, 70250 w Kutnie.

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr 19303 w Częstochowie, 62772 w Łodzi, 76033 w Bydgoszczy.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 15498 20571 20718 30054 36777 68097 77387.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr 1468 4167 7074 15298 18156 37374 37735 56110 67432 68579 78214 79368

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr 1727 2677 5112 5332 11319 12534 13290 14428 14737 16314 17396 18424 21181 21215 23045 24204 28773 30122 30613 31070 34131 37674 42909 48232 48738 52019 56783 58817 59047 63069 65748 66776 67229 67619 68352 71327 73171 76242 77201 77718.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 596 1750 2067 3439 3774 4850 6109 6758 6833 7060 7874 8059 8448 9319 9395 10768 10785 12144 14174 14218 14236 14274 14455 24680 14681 14933 16617 17393 18744 18855 19262 21016 21777 21950 23223 24042 24306 24566 25132 25583 28050 28735 26968 27210 27750 27862 28451 29303 29681 30090 31236 31413 32066 32550 33654 34482 34656 35486 35774 36170 37334 37767 38134 38155 39221 39538 40684 41028 42164 42259 42597 43507 44723 45307 45955 46712 47503 48691 49613 51711 52004 53057 53069 53327 53429 53493 53954 54449 54475 54554 54577 54724 55180 55881 61503 61879 62088 62538 63151 63465 63616 63773 63845 64035 64287 64579 64701 65368 66349 66382 66711 67243 67412 67535 67734 68186 68367 68903 71233 71761 73567 73935 74240 74748 75540 75603 76326 76851 77833 77964 78047 78052 78295 79323.

Wygrane po 5.000 zł padły na Nr Nr 513 54 739 869 1386 587 2727 6477 7012 409 813 914 8071 578 617 10198 312 415 11397 12877 13993 15177 590 659 17240 276 743 18927 92 19596 739 20014 471 558 21250 532 22146 328 558 23408 38 26700 27790 823 28694 993 29497 30160 480 31877 32616 45 770 33041 98 701 34016 94 35612 36153 313 38352 39176 40739 787 41043 224 721 43639 44478 611 45109 351 46744 894 47579 49295 484 512 521 765 50749 53239 553 668 689 722 59355 60339 61485 570 63127 146 746 64020 749 797 915 65506 828 66286 391 67306 68874 70877 71076 72881 976 73126 562 74733 75188 76865 77817 78580 656 79010 209 212 406 551 566 647 662 699.

Wygrane po 4.000 zł padły na Nr Nr 37 40 188 237 272 311 313 317 364 389 419 465 468 618 664 716 729 737 792 818 858 877 897 1037 039 122 152 154 202 237 239 244 245 277 281 318 327 382 397 459 495 562 592 598 661 677 696 713 722 757 805 809 830 898 936 949 969 986 2013 060 084 309 353 407 426 480 499 546 577 698 740 762 788 865 910 3029 085 289 319 335 381 384 509 554 584 587 593 598 599 705 747 866 874 4105 117 175 202 312 445 624 705 738 796 881 927 5035 071 078 135 149 208 263 285 294 319 349 459 531 553 556 631 643 796 831 904 956 982 6115 165 338 363 395 419 430 487 553 608 656 708 757 771 791 862 868 917 924 7032 086 097 132 136 230 234 288 342 395 440 470 555 556 586 601 700 708 789 848 877 946 954 983 988 8003 194 231 237 338 394 395 407 410 506 580 597 631 651 662 761 836 945 9065 218 230 237 268 326 389 433 666 716 733 736 884 894 960 993

10022 051 098 111 172 258 283 298 309 469 484 536 558 654 685 707 715 718 725 887 889 947 973 11003 037 100 119 135 138 221 232 290 355 371 446 454 458 556 560 588 603 608 617 661 682 749 765 831 895 906 944 963

Zagadnienia

Jaki wybrać zawód?

Kiedy po wojnie przystąpiliśmy do organizowania naszego życia gospodarczego, stanęliśmy przed poważnym problemem, od rozwiązania którego zależało tempo odbudowy, tempo uruchamiania mniej lub więcej zniszczonych warsztatów pracy. Problemem tym — to brak dostatecznej ilości fachowych sił technicznych, — inżynierów, techników, majstrów itp.

To, że fachowców mieliśmy za mało, było spowodowane nie tylko eksterminacyjną polityką okupanta niemieckiego, czy pięcioletnią przerwą w szkoleniu nowego narybku w okresie wojny, czy wreszcie tym, że po wojnie znalazła się w naszym władaniu większa ilość zakładów.

Winy szukać należy jeszcze w okresie przedwojennym. Obserwowaliśmy bowiem przed wojną i nie wiele zrobiliśmy, aby ten stan rzeczy zmienić, pęd olbrzymiej masy młodzieży do szkół ogólnokształcących, ze szkodą dla szkolnictwa zawodowego. Każdy rodzic, czasem nawet wbrew woli swych dzieci, miał ambicję, aby jego syn i córka skończyli gimnazjum ogólnokształcące, chociażby tego typu szkoła była dla ucznia po prostu męczarnią.

Przyjęła się też opinia, że młodzież, która z łatwością przeszła przez szkołę powszechną, kierowała się następnie do gimnazjów ogólnokształcących, natomiast młodzież, która napotykała na trudności w nauce elementarnej, a więc rzekomo mniej zdolna, szła zwykle do terminu lub szkoły zawodowej, jako „łatwiejszej” do ukończenia.

To z gruntu fałszywe, a nawet szkodliwe przekonanie o niższości szkół zawodowych, straciło na swojej ostryści w

Polsce powojennej. Dużą ilość szkół zawodowych, jakie powstały obecnie, zapewniają dziś rzesze młodzieży.

Nie wydaje się nam jednak, abyśmy mogli już dziś powiedzieć, że sprawa, o której piszemy weszła już na właściwe drogi. Nieproporcjonalnie duża ilość młodzieży np. na wydziałach prawnych na uniwersytetach wskazuje na to, że ten rodzaj nauki zachował jeszcze swój „arok” dla młodzieży, która najczęściej nie wie, co ze sobą zrobić.

Jeden z wybitnych znawców tego zagadnienia W. Dobrowolski rozważając problem doboru zawodu pisze, że niedostateczne rezultaty nauki w jednym przedmiocie, lecz wynagradzane pomysłowymi osiągnięciami w innych przedmiotach, nie powinny dyskwalifikować ucznia, który w szkole zawodowej znajduje w każdych okolicznościach dla siebie większe możliwości rozwojowe, aniżeli w szkole ogólnokształcącej.

Wydaje się konieczne, i tak też stawiają sprawę czynnicy zainteresowani, aby w celu zrealizowania postulatów o kierowanie młodzieży do zawodów, odpowiadających faktycznym uzdolnieniom poszczególnego kandydata, została zorganizowana w większych ośrodkach dostatecznie gęsta sieć poradni psychotechnicznych, zdolnych do obsłużenia potrzeb szkolnictwa. Poszczególnym zaś szkołom względnie grupom szkół należałoby przydzielić odpowiednio przygotowanych psychotechników, którzyby czuwali nad młodzieżą i na podstawie przeprowadzonych badań mogli doradzić wybór właściwego zawodu.

W ten sposób możnaby uniknąć tak częstych dziś „pomylek” w wyborze zawodu.

NACZYTECZNIJSZY KREM

LEDA

PRZECIWKO PIEGOM

ZADAĆ WSZĘDZIE!

By wygrać milion, wystarczy luć szczęścia i los kupiony w kolekturze

A. GRABARKIEWICZ

POZNAŃ, Armii Czerwonej 2, tel. 30-30

Kalendarzyk

Sobota, dnia 10 kwietnia 1948 r.
Katolicki: Makarego, Michała, Ezechiela.
Słowiański: Jaromira.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29.

* Jako ofiarę na wdowy i sieroty po pomordowanych przez hitlerowców Bank Spółdzielczy w Bydgoszczy złożył w redakcji naszego pisma 15.190 złotych.

Otwarcie Wystawy Przem. Artystycznego

Dziś o godz. 17 odbędzie się w Pom. Domu Sztuki w Bydgoszczy otwarcie wystawy przemysłu artystycznego, a mianowicie mebli, tkanin, książek, ceramiki i galanterii drzewnej. Wystawę urządza Pomorski Zw. Zaw. Polskich Artystów-Plastyków.

OBYWATELE!

Polski Związek Zachodni w porozumieniu z partiami politycznymi, organizacjami społecznymi i zawodowymi, pod protektoratem najwyższych dostojników państwowych, władz miejscowych, cywilnych i wojskowych organizuje w dniach od 11—18 b. m. „TYDZIEŃ ZIEM ZACHODNICH” o charakterze ogólnonarodowym pod hasłem: „Ziemie Zachodnie - to siła i dobrobyt Polski - umocnienie pokoju świata”. Obywatele! Wzywamy Was do udziału jak najliczniejszego w działaniu we wszystkich organizowanych przez P. Z. Z. obchodach, udekorowania swoich domów, balkonów i okien emblematami państwowymi oraz do składania datków na fundusz społeczny Ziemi Zachodnich.

Polski Związek Zachodni
Obwód Miasto i Powiat
Bydgoszcz.

Rozprawa karna „dostojników” niemieckich odroczone Jestem niewinny - twierdzi gen. Gudewill

BYDGOSZCZ (re). Dalszy ciąg procesu b. prezydenta t. zw. rejencji inowrocławskiej dra Burkhardta i szefa żandarmerii gen. Gudewilla upłynął na zeznaniach drugiego oskarżonego i kilku świadków.

Gen. Gudewill bronił się podobnie jak i pierwszy oskarżony. Do stawianych mu zarzutów nie przyznał się i twierdził, że władza jego w żandarmerii ograniczała się tylko do spraw administracyjnych i personalnych. Gudewill oświadczył, że w czasie rozstrzelania 20 Polaków był nieobecny i że przyjechał do Inowrocławia już po fakcie. Ludność polska była wysiedlana, wg. jego słów, przez specjalne oddziały policyjne i żandarmeria zabezpieczała jedynie po wysiedleniu zabudowania gospodarcze, ruchomości itp. Akcja ta była zarządzana przez Himmlera i jemu też podlegała. Gudewill nie przyznał się również do bicia bykowcem Polaka Lisieckiego.

Po krótkiej przerwie sąd przystąpił do badania świadków. Pierwszy z nich, Blachowicz, obciążył pośrednio Gudewilla i oświadczył, że żandarmeria brała udział w akcji represyjnej. Świadek należał do tych 10 Polaków, którzy zostali następnie zesłani do obozów koncentracyjnych. Wywleczonych z domów mężczyzn zaprowadzono do posterunku w Gąbinie, pobito pałkami gumowymi i odprowadzono do Gostynina, gdzie po ponownym po-

biciu ustawiono wszystkich na rynku i na ich oczach rozstrzelano 10 Polaków. Czy w samym rozstrzelaniu brał udział żandarmeria, tego świadek nie mógł stwierdzić. Ze 103 zatrzymanych, 32 osoby wróciły do domu, o reszcie brak jest jakiegokolwiek wiadomości. Z kolei sąd przystąpił do słuchania zeznań świadka Lisieckiego. Zasadniczym momentem była jego konfrontacja z osk. Gudewillem. Świadek oświadczył, że nie może stanowczo rozpoznać w Gudewillu tego, który bił go wówczas na posterunku.

Na wniosek obrońców z urzędu, adw. adw. Sypniewskiego i Frąckowiaka, sąd postanowił rozprawę odroczyć i na nowy termin rozprawy powołał w charakterze biegłego docenta Pośpieszalskiego z Uniwersyteu Poznańskiego i szereg nowych świadków. Wobec zasłaniania się oskarżonych rozkazami „z góry” biegły będzie mógł określić kompetencje b. dostojników niemieckich, świadkowie zaś stwierdzą, czy istotnie obrona oskarżonych zasługuje na wiarę, czy też przyjętym już zwyczajem przez Niemców robą oni z siebie niewinnych baranków.

Zabawa taneczna

w Pom. Fabryce Maszyn

Z inicjatywy pracowników Pom. Zakładów Budowy Maszyn w Bydgoszczy, przy pomocy R. K. U. Bydgoszcz-Miasto, odbędzie się w sobotę, 10 bm. w świetlicy fabrycznej przy ul. Leśnej 19, o godz. 20 wielka zabawa taneczna.

Pracownicy PCK w obronie powstańców greckich

(re) Niesłychany terror, stosowany w Grecji w stosunku do walczących o wolność i demokrację, rozstrzelanie jeńców i użycie gazów trujących, wstrząsnęły opinią całego świata. W związku z tym odbyło się wczoraj w PCK zebranie protestacyjne, w czasie którego uchwalono rezolucję, zgłaszającą uroczysty protest przeciwko użyciu niehumanitarnych środków walki, z jednoczesną interwencją w Międzynarodowym Czerwonym Krzyżu za pośrednictwem Zarządu Głównego PCK w Warszawie. Zebrani stwierdzili jednocześnie, że odpowiedzialność za szerzący się terror spada również na protektorów reakcjonistów greckich, gdyż zachodni podlegacze wojenni zaopatrują ich w broń, instruktorów i finansują „polityczkami”. Jednocześnie zebrani wzywają wszystkie organizacje do solidarnego poparcia tej rezolucji.

Z książką wśród ludu

Spółdzielnia Księgarsko-Papiernicza „Nauka” w Bydgoszczy, urządziła wędrowną wystawę książki. Wystawa jest bogato zaopatrzona obok książek beletrystycznych, w książki rolnicze, zawodowe, oraz w książki traktujące o zagadnieniach społecznych i politycznych. Bogato reprezentowany jest także dział sztuk teatralnych, celem ułatwienia pracy większym świetlicom i teatrom ludowym.

Wystawa odbyła się już w dwóch miejscowościach, leżących na najodleglejszych krańcach powiatu bydgoskiego, a mianowicie: w Mąkowsku i Wierzchnie Królewskim. Na obu wystawach wygłoszone zostały wyczerpujące prelekcje na temat roli i znaczenia książki. Prelegenci udzielili zwięzłym szereg fachowych wskazówek jak i co należy czytać. Sądząc po dużej frekwencji zwiedzających, wykazanym przez nich zainteresowaniu, oraz po wypowiedziach, w których wyrażali swoje zadowolenie i uznanie, stwierdzić można, że obie imprezy w pełni osiągnęły swój cel.

Z notatnika reporterów

Z fabryki czapek przy ul. Grunwaldzkiej 22, zginęła główka od maszyny, wartości około 20 tys. złotych. Sprawca kradzieży nieznan (re)

Na szkodę f-my „Fema” przy ul. E. Warmińskiego 11 została skradziona żarówka elektryczna. Podejrzany o kradzież jest pracownik tejże firmy — A. Pluciński.

Włamanie

do sklepu komisowego

Nieznani sprawcy dokonali włamania do sklepu komisowego p. Wł. Rossowskiego przy ul. Długiej 38, przy czym otworzyli drzwi za pomocą użycia łomu żelaznego. Łupem złodziei padła większa ilość garderoby, obuwia i innych rzeczy, ogólnej wartości zł. 170.700.

Ponadto na szkodę p. Ptaszyńskiego przy ul. Nowej 7 skradziono podczas jego nieobecności w mieszkaniu — 1 ubranie męskie, 1 parę obuwia damskiego i 1 ubranko chłopięce.

Obwieszczenie

W myśl art. 2 pkt. 15 ust. 4, 6 i 7 Ustawy z d. 21. 2. 35 o zwalczaniu chorób zakaźnych wzywam wszystkie osoby, które w roku 1947 chorowały na zimnicę (malarię) do zgłoszenia się w czasie od 15. 4. do 1. 5. br. do Wydz. Zdrowia (Wały Jagiellońskie 12, pok. 15) w celu przeprowadzenia bezpłatnej kuracji przeciwwrotowej. Kuracja taka obowiązuje mimo dobrego samopoczucia i braku objawów czynnej zimnicy.

Osoby, które w r. 1948 zachorują na zimnicę powinny zgłosić się do tut. Wydz. Zdrowia, w celu przeprowadzenia bezpłatnej kuracji przeciwmalarycznej.

Dr Majchrzak
Naczelný Lekarz Miejski

Tragiczna śmierć 15-letniego chłopca

BYDGOSZCZ (re) Ostatnio zdarzył się znowu wypadek samochodowy, w wyniku którego poniósł śmierć 15-letni Lech Gorlewski, zam. przy ul. 3 Maja 22. W niewyjaśnionych dotychczas okolicznościach samochód ciężarowy prowadzony przez szofera Edmunda Lampke, zam. przy ul. Cholewickiego 7, najechał na L. Gorlewskiego, który doznał złamania nogi, pęknięcia wątroby i po odwiezieniu do szpitala zmarł.

Zaznaczyć trzeba, że szofer sam odwoził nieszczęśliwego chłopca do szpitala i doniósł o wypadku w MO. Lekarz szpitalny stwierdził, że Lampke był trzeźwy.

Sprawa pokazowa w Wojskowym Sądzie Rejonowym

BYDGOSZCZ (re) Dnia 14 bm. odbędzie się przed Wojskowym Sądem Rejonowym rozprawa karna Żywieckiego i Kołowrockiego, zam. w Pniewach, oskarżonych o zorganizowanie szajki rabunkowej i dokonanie szeregu napadów z bronią w ręku.

Żywiecki pełniąc funkcję strażnika w Osowej Górze, wykradał z magazynu broń, którą następnie odwoził do domu. Po zwolnieniu „do cywila” Żywiecki porozumiał się z Kołowrockim i wspólnie z nim dokonał kilku napadów, w wyniku których rabusie „wzbogacili się” o 150 tys. zł w gotówce i w towar wartości 400 tys. zł.

Miejsce rozprawy i jej dokładny czas podamy w swoim czasie do wiadomości naszych Czytelników.

Na fali dnia

Kłopot z drzewkami...

Drzewa są bezsprzecznie ozdobą miasta. Zieleń jest potrzebna, jest odprężeniem dla zmęczonego wzroku i wytchnieniem po pracy. Jest w tym jednak i pewne „ale”... W niektórych dzielnicach miasta ulice są wąskie, a stare, rozłożyste drzewa zajmują nie tylko połowę chodnika, że trudno czasem przejechać nawet z wózkiem dziecięcym, ale co gorsza — zabierają całe światło mieszkaniom parterowym, skutek czego latem panują w nich grobowe ciemności. Wiemy zresztą z doświadczenia,

Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI. — Sobota, 10 bm. i niedziela, 11 bm.: „Pan Jowialski”. (Kupony zniżkowe dołączone jako wkładka do legitymacji zw. zaw. stale ważne.)

KINA. — Pomorzanie: Ostatni etap. Polonia: Niebo czy piekło. Wolność: Skarb Tarzana. Orzeł: Ostatni etap. Gryf: Dziewczęta z baletu. Bałtyk: Zenobia.

Początek seansów w kinie Pomorzanie o godz. 18.00, 18.30 i 21.00; w niedzielę o godz. 13.30. W kinie Orzeł o godz. 15.00 17.30 i 20.00; w niedzielę o godz. 12.30.

DYŻURNY LEKARZ KOLEJOWY dnia 10 bm.: dr Mierzwiński, Dworcowa 39, tel. 36-40.

DYŻURY APTEK. Do 17 bm.: Apteka „Pod Łabędziem”, Al. 1 Maja 5, tel. 23-46 i apteka „Pod Lwem”, ul. Grunwaldzka 37, tel. 34-31.

POGOTOWIE LEKARZY-DENTYSTÓW. — W sobotę, 10 bm. od godz. 15—17 i w niedzielę, 11 bm. od godz. 10—12: lekarz-dent. Kiljańczyk, ulica 20 Stycznia nr 9.

PRZECIWDZIA PRZECIWNENERGICZNA (Wały Jagiellońskie 12) czynna codziennie od godz. 8—15. Osobne porady lekarskie dla mężczyzn we wtorek i piątek od godz. 8—11, dla kobiet — w poniedziałki i czwartki.



Niedziela, 11 kwietnia:

7.00 Progr. og.-polski. 11.00 Progr. lokalny dnia. 11.05 Koncert życzeń. 11.25 Koncert reklamowy. 11.40 Progr. og.-polski. 19.25 Audycja z okazji 650-lecia miasta Brodnicy — opr. Al. Znaniecki. 19.40 Arie i pieśni w wyk. Beniamina Gigli — płyty. 20.00 Program og.-polski. 20.50 Przegł. sportowy. 21.00 Progr. og.-polski. 24.00 Zak. audycji.

ORGANIZACJA BYDGOSKICH

* Egzamin dla uczestników Kursu Handlowego Izby Przem. - Handlowej odbędzie się dn. 13 bm. o godz. 19. Dodatkowy egzamin w Gimnazjum i Liceum Handlowym ul. Kopernika 1.

* Zw. Zaw. Pracown. Handlowych i Biurowych R. P. oddział w Bydgoszczy, zwołuje w dniu 12 bm. o godz. 17. w sali p. Magdziarza przy Pl. Piastowskim zebranie członków. Przybycie obowiązkowe.

* Uwaga wędkarze! W niedzielę 11 bm. o godz. 10 w kinie „Polonia” nastąpi wyświetlenie szeregu filmów naukowych z życia ryb dla członków Bydg. Klubu Sportu Wędkarskiego i dla kandydatów. Wstęp bezpłatny.

Film polski w „Tygodniu PZZ”.

(re) FP pragnąc udostępnić szerokim masom społeczeństwa pomorskiego zapoznanie się z Ziemią Zachodnią, wyświetlać będzie w ramach „Tygodnia” szereg filmów propagandowych.

W Bydgoszczy wyświetlane będą w kinie „Wolność” o godz. 11 dn. 11 bm. cztery krótkometrażówki: „Ziemie Zachodnie”, „Odrą do Bałtyku”, „Nasze porty” i „Osada nad Nysą”. Wstęp 35 zł.

ZE SPORTU

Otwarcie sezonu motocyklowego

BKS „Polonia” otwiera tegoroczny sezon motocyklowy w najbliższą niedzielę. Uroczystość rozpocznie się zbiórka o godz. 8.30 przy Rybim Rynku, skąd nastąpi wyjazd do Brzozy. Po nabożeństwie i poświęceniu maszyn powróć do Bydgoszczy, po czym o godz. 14 z tego samego miejsca wyjazd do Włók, gdzie u stóp pomnika bohaterów, poległych w walce z okupantem, motocykliści złożą pamiątkowy wieniec.

Bieg na przelaj

W niedzielę, 11 bm. o godz. 12 odbędzie się na stadionie miejskim bieg na przelaj o mistrzostwo Okręgu Pomorskiego. Startować mogą zawodnicy, mający powyżej 18 lat. Bieg ten odbędzie się w dwóch ka-

tegoriach: dla pań na dystansie 1.000 m i dla panów na dystansie 3.000 m. Będzie on jednocześnie (dla mężczyzn) eliminacją do głównego biegu narodowego, który odbędzie się w Warszawie 9 maja br. (re)

Dziś zawody bokserskie

Dzisiejsze zawody bokserskie o mistrzostwo Pom. Chorągwi Harcerskiej winny się odbyć do sali przy ul. Kolarskiej wszystkich zwolenników sportu pięściarskiego. Do zawodów tych zgłosiło się około 70 harcerzy z wszystkich większych ośrodków Pomorza.

Waga zawodników o godz. 18, walki ćwierćfinałowe rozpoczną się o godz. 19. Półfinały odbędą się w niedzielę o godz. 11 i finały tegoż dnia o godz. 18. Ceny miejsc od 30 do 100 zł. Harcerze płacą 20 zł. (re)

Kreglarze bydgoscy jadą na mecz do Poznania

BYDGOSZCZ (m) W niedzielę, 11 bm. Klub kreglarzy „Odrodzenie” wyjeżdża do Poznania, by tam rozegrać dwa mecze z czołowymi klubami poznańskimi: z mistrzem drużynowym m. Poznania „Legią”, oraz z wicemistrzem poznańskim „Lechią”. Zawody rozegrane zostaną na nowej kregielni HCP (Cegielski). Należy przypomnieć, że kreglarze poznańscy w ub. roku rozegrali już 3 mecze z kreglarzami bydgoskimi.

Na torach bydgoskiego Kreglarzkiego Domu Sportowego rozpoczął się ożywiony sezon wiosenny. Rozegrano ostatnio szereg meczów międzyklubowych oraz przeprowadzono rozgrywki wewnętrzno-klubowe o nagrody. Tak np. „Odrodzenie” walczyło o puchar wędrowny fundacji p. H. Dawidowskiego (zdobywca p.

Henryk Nowak — 745 pkt.). Dalsze nagrody zdobyli pp: Dawidowski (744), A. Gołębiewski (728) i prezes F. Dombek (728).

Klub Kreglarzy Zw. Zaw. Pracowników Skarbowych zmierzył ostatnio swe siły z czołowym klubem bydgoskim „Odrodzenie”, ulegając temu klubowi zaledwie o 2 pkt. Z „Odrodzenia” pierwsze miejsce zajął p. W. Szczęotka, ze „Skarbowców” p. A. Adamczewski.

W niedzielę, 11 bm. o godz. 14 rozpocznie się interesujący mecz pomiędzy Klubem Kreglarzy Zw. Zaw. Prac. Skarb. a Klubem Sportowym „Samorządowicz”.

W ogóle w ostatnim okresie ruch kreglarski Bydgoszczy ożywił się znacznie.

GDANSK (w).

Sztubackie wykrety Forstera

Imć pan gauleiter czytywał tylko prasę niemiecką, a ta nie informowała go o zbrodniach i ekscesach antypolskich

Świadkowie, wzywani przez NTN w procesie Forstera, przynoszą bogaty materiał dowodowy. Wobec konkretnych faktów oskarżony wieje się, jak piskorz, i jego wykretne odpowiedzi raz po raz przyjmują formy wręcz groteskowe. Coraz częściej prokuratorzy w huraganowym ataku pytań przyswajają kłamstwa Forstera, który coraz częściej musi rejterować i zastaniać się brakiem pamięci, bo przecież już tyle lat upłynęło od owych wydarzeń, które z reguły działają poza jego świadomością, bo aparat informacyjny imć gauleitera nie działał sprawnie, zaś on sam nie zawsze miał zwyczaj czytać własną prasę. Przynajmniej tak mu się dzisiaj zdaje, lub próbuje wmówić w sąd, że tak było istotnie. Kiedy indziej, jeżeli mu tak jest wygodniej twierdzić, przyznaje, że czytywał tylko prasę gdańską i niemiecką, lecz o tym właśnie nie pisało, a gdy mu przedstawiają do oczu, że także o tym fakcie jego prasa donosiła wymyka się spod dalszych pytań oświadczeniem, że te właśnie wiadomości przeczytał. Tak było na przykład z wiadomością o śmierci senatora socjalistycznego Wichmanna, co do którego św. Gamm zeznał wręcz i przedstawił na to dowody, że został on zamordowany z rozkazu Forstera, ale imć gauleiter był tak źle poinformowany, że nic nie słyszał o tym, jakoby senator gdański zginął w tajemniczych okolicznościach. Te okoliczności zostały mu teraz przez świadka przypomniane, a były one następujące:

SPRAWA SENATORA

Sen. Wichmann był pracownikiem PKP w Gdańsku, urzędował w polskiej dyrekcji kolejowej, a więc w budynku eksterytorialnym, dokąd władza policji gdańskiej nie sięgała. Jako socjaldemokrata — Wichmann pozostawał w bliskim kontakcie z PPS i był członkiem znielowidzonej przez Forstera opozycji. Był więc człowiekiem dla NSDAP nie-

wygodnym i należało go za wszelką cenę zlikwidować. Policja gdańska nie mogła działać bezpośrednio, więc urządziła podstęp. Przed jego domem w Oliwie urządzono zasadzkę. Było to na wiosnę 37 r. Gdy Wichmann wraz z żoną wyszedł na ulicę, podeszło do niego 4 mężczyzn i zażądało, aby z nimi pojechał do Gdańska w pilnej sprawie. Opierał się, zasłaniał swoim immunitetem poselskim, lecz na nic się to zdało i siłą wepchnięto go do samochodu. Zainterpelowany przez p. Wichmannową szef policji Grötznier w pierwszej chwili potwierdził, że senator był na policji, lecz już wyszedł. Na ponowną interwencję co się z mężem stało, że dotychczas nie wrócił do domu, Grötznier oświadczył, iż go w ogóle tutaj nie widział. Zniknięcie senatora stało się głośne w świecie, wówczas policja dostarczyła jego żonie dokumenty osobiste zaginionego znalezione rzekomo w kartofliku po stronie polskiej i poinformowano ją, że mąż wyjechał do Hiszpanii. Nawet w jakimś czasie później nadszedł sfakszowany list, rzekomo pisany przez niego z frontu walki przeciwko gen. Franco. Jednakże prawda była inna. Samochodem wywieziono Wichmanna pod Elbląg, zamordowano go, ciało zawinięto w plandekę, przywiązano doń ciężar 50 kg i wrzucono do jednego z kanałów. Po kilku tygodniach rozkładające się zwłoki zdołały wypłynąć na powierzchnię, jednakże niedopuszczono do rozpoznania ciała, które ciachem pogrzebano.

Taka jest prawda o zbrodni, dokonanej na osobie socjalistycznego senatora przez Forstera, o której wygodnie mu jest dziś twierdzić, że nic nie wiedział, bo miał tępa służbę informacyjną... Okoliczności te w swych zeznaniach świadkowie Adam Filipowicz i Walenty Latowicz potwierdzili, gdyż pierwszy z ramienia PPS interweniował u władz gdańskich za pośrednictwem min. Chodackiego, a drugi imieniem ZZK, którego członkiem był zaginiony. Obie interwencje pozostały bez wyniku, gdyż zbrodnia była dobrze zakonspirowana i wskazywano wyjazd do Hiszpanii, jako powód nieobecności senatora w Gdańsku.

DLA INTERESU

Przykłady kręactwa na innym podłożu dał św. Stanisław Mielech, który był nac. inspektorem celnym w Gdańsku od 4. 39 r. do wybuchu wojny. Polscy inspektorzy celni wykonywali kontrolę nad celnikami gdańskimi, bacząc, by interesy polskie nie były na szwank narażane wskutek tego, że W. M. Gdańsk znajdowało się w polskim obszarze celnym. Sprawując tę funkcję, mieli okazję stwierdzać różne przestępstwa machinacje. Oficjalnie władze gdańskie prowadziły kurs antyżydowski, ale dla zapewnienia sobie większego zbytu margaryny wśród Żydów polskich była ona pakowana ostentacyjnie z gwiazdą Syonu na etykiecie w myśl zasady pecunia non olet.

Na dowód kręactw z naszymi inspektorami celnymi św. Mielech podał, że od kwietnia 1939 r. zaczęto na wielką skalę przemycać broń i amunicję dla uzbrojenia wojsk gdańskich, by nie dopuścić do kontroli tych transportów przepuszczano je przez punkty celne nocą, gdy one nie były czynne. Również nocą zawiązywały statki do stoczni i przeprowadzały wyładunek. Na moto-

rowkę, która od morza chciała wyśledzić zakres przeladunku, zrobiono zasadzkę, uniemożliwiono przebywanie jej na wodzie, zaś inspektorów aresztowano.

Na moście w Kałdowie, przez który szedł przemyt broni z Prus Wschodnich do Gdańska wywieziono transparent z prowokacyjnym napisem, że „polscy urzędnicy celni gwałcą niemieckie dziewczęta”. Prowokacja ta była potrzebna po to, aby podburzyć okoliczną ludność i uniemożliwić inspektorom pobyt w domu, z którego był dobry widok na most. Gdy to nie pomogło, zwolano komisję, która orzekła, że dom ten nie nadaje się do zamieszkania, a wreszcie urządzono demonstrację. Ta ciągłość szyskan skłoniła nasz Inspektorat Celny do zainstalowania w pobliżu mostu kolejowego „wozu Drzymala”. Aresztowania inspektorów celnych były na porządku dziennym. Po wstępnym badaniu aresztowanych przeprowadzano do sali tortur, aby tam, jak ironicznie mówiono „ein bischen massieren” (trochę ich pomasaować), a pod tą nazwą kryło się bicie i katowanie aż do utraty przytomności. Wszelkie dyplomatyczne noty w tej sprawie spotykały się z wykretnymi i obłudnymi odpowiedziami.

NARADA związków zawodowych państw bałkańskich

SOFIA (PAP). W dniu 4 i 5 kwietnia odbyła się w Sofii narada informacyjna przedstawicieli Centralnych Rad Związków Zawodowych państw bałkańskich.

Przewodniczący Salay poinformował delegatów o postulatach, które zamierza wysunąć na konferencji Światowej Federacji Związków Zawodowych, która ma odbyć się w maju br.

Narada informacyjna — jak podaje oficjalny komunikat — stała się okazją do zmanifestowania gotowości związków zawodowych krajów bałkańskich do obrony zagrożonej przez rozłamowców jedności Światowej Federacji Związków Zawodowych.

WALKA ZE SZKOŁĄ

Św. Rynduch w obszernym referacie dał pełny obraz bezwzględnej walki hitlerowców pod przewodnictwem Forstera ze szkolnictwem polskim na ziemi gdańskiej, a później na Pomorzu. Cytuje nieprzeliczone przykłady pozbawiania dzieci polskich szkoly własnej, opisuje barbarzyńskie przykłady demolowania szkół, pastwienia się nad dziećmi, wracającymi ze szkoly, szykanowania rodziców, którzy swego potomstwa nie chcieli kształcić w szkołach niemieckich, a wreszcie pozbawienie zupełnie naszej młodzieży możliwości uczenia się.

Po wybuchu wojny Forster rozwinął szeroką akcję wyniszczania polskiego nauczycielstwa. 1. IX. 39 r. zagarnięto do sieci policyjnej w Gdańsku całe nauczycielstwo polskie, aż do freblanek włącznie. Zniszczono wszystkie biblioteki polskie i pomoce szkolne, a nauczycielstwo oskarżono o zdradę stanu, że

ośmieliło się dzieci polskie wychowywać w duchu polskim. 17. X. 39 r. urządzono w Toruniu przy pomocy wojska łapankę na ulicach i po domach. Zagarniętych przewieziono do szynnego „fortu nr 7”, gdzie po okradzeniu nauczyciele dowiedzieli się, że są bandytami i zbrodniarzami, i służyli kulturze polskiej. Stąd więźniów pojmanyh wywieziono do Stutthofu i Oranienburga. Zwalnie nych z fortu nr 7 zaopatrywano w zaświadczczenia, że powrócili z dom wariatów, a dla policji był to znak, że należy te osoby zlikwidować.

Straty materialne szkolnictwa polskiego na Pomorzu, spowodowane przez aparat wykonawczy Forstera przekraczają 90 milionów zł przedwojennych. Krwawy bilans strat na Pomorzu wynosi 700 osób spośród nauczycielstwa i administracji szkolnej, co do których stwierdzono, że zostali zamordowani przez reżim hitlerowski, zaś ponad 300 osób „zginęło bez wieści”.

KRZYŻACY

Fakty są ilustracją do słów Forstera, wygłoszonych z okazji przeniesienia skradzionych na Wawelu szosandarów krzyżackich do Malborka: „My jesteśmy krzyżakami XX wieku”. Tenże oskarżony nazwał Gdynię imieniem Gotenhafen...

Po zeznaniach dyr. Rynducha wiążących się takie charakterystyczne dialogi:

— Dlaczego oskarżony zarządził zamknięcie wszystkich szkół polskich? — pyta prok. Cyprian.

— Uczynikiem to na rozkaz władz ministerialnych.

— A dlaczego zabronił dzieciom uczęszczania do istniejących szkół?

— Przeciwnie, nakazałem uczęszczanie dzieciom polskim na wspólną naukę z młodzieżą niemiecką. Pozostawienie dzieci poza szkołą uważałem za szkodliwe. Byłem zdania, że młodzież polska winna się uczyć rzemiosła.

— Czy oskarżony jest zdania, że zamknięcie szkół narusza prawo międzynarodowe?

— Obecnie jestem tego zdania, ale wówczas nie miałem tego przekonania.

Z kolei zadaje pytania poseł Szański:

— Czy oskarżony widział niezgodność programu partyjnego z etyką?

Forster zaprzecza, a jego następna odpowiedź budzi powszechną wesołość.

— Czy widział, że synagogę w Gdańsku rozbierno ciegielka po cegielce?

— Synagogę rozebrano, aby założyć nową arterię komunikacyjną.

Dnia 9 kwietnia 1948 r. zasnęła w Bogu sępatr ona Sakramentami św. po krótkich i ciężkich cierpieniach moja kochana żona, siostra i ciocia śp.

Maria Krzywdzińska
przeżywszy 78 lat życia.

O czym zawiadania w smutku pogra on

Mąż

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 11 bm o godz. 16-tej z kaplicy cmentarza Najsw. Serca Pana Jezusa.

Bydgoszcz, ul. Ślaska 2/1. 3205

Wetnę owczą zakupuje i wymienia po cenach najwyższych

„Krosienko” Fabryka Sukna A. J. Klimunt

BIELSKO 04812

Oddział w Bydgoszczy ul. Pomorska nr. 14

Wytwórnia Cukrów wysyłamy za zaliczeniem

„TA-JOJ” Bomby czekoladowe
lrysy czekoladowe
lrysy śmiefankowe

BYDGOSZCZ 04736

Al. 1-go Maja 71

Toruńska Spółka Nasienna
Toruń, Św. Katarzyny 10
Tel. 792 04802

poleca gwarantowane

NASIONA

warzywne, kwiatowe, rolne oraz przybory ogrodnicze.

Zamiejscowym wysyłamy za pobraniem pocztowym. Cenniki na żądanie.

Przewozy samochodami

po generalnym remoncie wykonuje taniej 04811

PE HA TE

Sp. z o. o.

By gszcz. Pl. Wolności 7
tel. 14-56 i 17-53

MASZYNY BIUROWE

kupno sprzedaż

K. Kochanowicz i S-ka

Poznań, Plac Wolności 13
(obok 1 Maja) 04756

ROZPOWSZECHNIAJCIE „IKP”

Sprzęt rybacki

SUM

Warszawa, Żurawia 33
Towar na prowincję wysyłamy za zaliczeniem. 04640

ZAKŁAD POWROŹNICZY

BYDGOSZCZ

ul. Dworcowa nr 62. Tel. 32-43

poleca:

szpagaty do wiązania paczek pocztowych

linki do bielizny 20, 30, 40 metr,

liny kominarskie

postronki pociągowe

oraz wszelkie liny od 6 do 50 mm

04619

Przewozy samochodami

wykonuje szybko i tanio

W. WASZAK

Bydgoszcz, ul. Zduny 6, tel. 16-31

oraz kupuje opony o rozmiarach 6,50 x 20 — 32 x 6 — 34 x 7 7,50 x 20 — 190 x 20 — 700 x 16

04812

LUSTRA

— ZYBY SAMOCHODOWE

poleca 0448

FABRYKA LUSTER I SZLIFIERNIA SZKŁA

W. MAŁUSZEK i S-ka

GDANSK-ORUNIA, Plac Kolejowy 3

Sztandary

paramenta kościelne wykonuje fachowo i solidnie

Prac. haftów artystycznych

IRENA SZALOWA

POZNAŃ 04632

ul. Skarbowa 23

Telefon 12-54

„BORSUK”

Wytwórnia Szczotek i Pędzli

A. Drażkiewicz i Ska

Bydgoszcz, Zduny 3, tel. 39-95

KUPUJE STAŁE (320)

włosie końskie i szczecinie

NASIONA

warzywne, kwiatowe, pastewne gwarantowane jakości po najkorzystn. cenach poleca:

POWIAOWA SPODZIELNIA ROLNICZO WANDŁOWA „SAMOPOMOC CHŁOPIKA” z odp. udr. (04816)

BYDGOSZCZ

ODDZIAŁ NASIENNY

ul. 4/1 Tel. 21-60

Pracownia Haftów

artystyczno - kościelnych

M. Kwiatkowski, Poznań

ulica Sztajca nr 14. Dojazd: 2, 7, 8, 10

wykonuje: sztandary i paramenta kościelne

Firma odznaczona złotym medalem na I powojennych Targach w Poznaniu.

04749

Odlewnie żeliwa

Dyrekcji Przemysłu Miejsowego w Szczecinie

Oddział Zaopatrzenia i Zbytu: **Szczecin**, ul. M. Buczka 29

przyjmują zamówienia na wszelkie (04448)

odlewy żeliwne

Maszynowe, cylindrowe, rusztowe i inne z destarcz. modeli lub własnych.

Dostawa terminowa

FACHOWCA z dziedziny przetwórstwa owocowego i warzywnego

z dużą praktyką na stanowisko kierownika przetwórnicy przyjmie od zaraz

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „SAMOPOMOC CHŁOPIKA”

w Grudziądzu, ulica Marszałka Focha nr. 12

Warunki do omówienia na miejscu. 0472.

WETNĘ najlepiej prac. wymienia

Łódzka Hurlowana Art. Włókienniczych, POZNAŃ, św. Marcina 61. Telefon 35-40 Filia: Marsz. Focha 16, w Hali Targów Poznańskich, naprzeciw Dworca Zachodniego. Telefon 63-31. (04629)

Dużo pieniędzy

oszczędzisz kupując kotdtry pod każdym względem doskonałe.

Falko

ten znak

gwarantu je kupno dłu gotrwałej a za-tem taniej kotdtry.



PIŁACZYŃSKI i Ska

SPECJALNY MAGAZYN WYPRAW

BYDGOSZCZ. AL. 1 MAJA 16
TELEFON 10-35 10-33

SPRZEDAŻ

KRAWATY, SZALE I KOSZULE

poleca, wzory najmodniejsze — najtaniej — Wytwórnia Edward Krysiak, Łódź, Piotrkowska 136. Wysyłamy za pobraniem pocztowym. (04585)

Sprzedaż

hurtowa kapeluszy i беретów damskich, duży wybór — ceny niskie. Łódź, Kopernika 47 — 12, S. Antonowska. (04698)

Sprzedam

domy, gospodarstwa, młyny, interesy handlowe, przyjmuję nowe zlecenia sprzedaży. Matej, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 46. (04677)

Kaszarnię

perlak, kraljnicę, sortownicę, sprzedam. Ronge, Budowa Maszyn Młynarskich, Inowrocław, Narutowicza 57. (04681)

„Mortirat“

(Trucizna na szozury)

„Myszotrut“

(Pazienica zatruta)

To najskuteczniejsze środki przeciw szkodnikom!

„PODROWA“

POZNAŃ Domińska 10

Specjalność: przeprowadzenie deratyzacji

Sprzedam

„Express“ duży do kawy. „National“ kasa na 9 kelnerów, Bemar do ciepłych zakąsek. Platowe talerzyki, cukierniczki, dzbanuszki. Wiadomość: Bydgoszcz, Parkowa Dom Sportowy. (3192)

Zakład

wulkanizacyjny bardzo dobrze prosperujący przy najruchliwszej ulicy Poznania sprzedam. — Oferty Ilustrowany Kurier Polski Poznań, Działyńskich 8, Nr 184. (04760)

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM RADIOWY

Poniedziałek, dnia 11 kwietnia 1948 roku.

7.00 Sygnał czasu, pieśń poranna. 7.05 Zegarynka muzyczna. 8.00 Dziennik poranny. 8.20 Program dnia. 8.30 Muzyka. 8.50 Pogadanka. Zw. Polskich Rodzin Radiowych. 9.00 Nabożeństwo z kościoła oo. Franciszkanów w Panewnikach Śląskich. 10.00 List z Łodzi — audycja regionalna. 11.40 Wymieniny koncert życzeń. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Poranek symfoniczny — orkiestra symfoniczna pod dyr. A. Reżlera, M. Zimoląg — waltornia. 13.30 Grób bohatera — felieton J. Wyszomirskiego. 13.40 Niedziela na wsi. 14.25 Królestwo dziewczek — zagadka radiowa. 14.35 Przebieg najciekawszych audycji przetransmitowanych. 14.40 „Józio-garbuszek“ — słuchowisko wg noweli B. Prusa. 15.25 Sonata w wyk. G. Bacewiczówny — skrzypce i K. Bacewicza — fortepian. 15.45 Rezerwa. 15.55 Koncert rozrywkowy muzyki polskiej. 16.40 „Koszałek Opatek wyrusza w świat“ — audycja dla dzieci. 17.00 Udział kobiet w pracach Związków Zawodowych — pogadanka. 17.05 Podwieczorek przy mikrofonie. 18.20 Tenor z warsztatu — skecz J. Krauzowej. 18.40 Muzyka popularna. 19.10 Nowe książki — felieton H. E. Michalskiego. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Rezerwa dziennika. 21.00 Z życia Związku Radzieckiego. 21.30 W wiosennym nastroju — audycja rozrywkowa. 22.45 Wiadomości sportowe. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.15 Program na dzień następny. 23.30 Muzyka taneczna. 24.00 Zakończenie audycji. Hymn.

Spinacze do pasów

z bednarki typu „QUADRO“

wszystkich wielkości ze składu dostarcza wyłączny przedstawiciel na woj. gdańskie, poznańskie i pomorskie

T. Chwiałkowski i Ska
Hurtownia wyrobów żelaznych
TORUŃ, ulica Prosta 20

Wytwórnia art. papierniczych

E. FRYC

Bydgoszcz, ul. Dworcowa 76

04712

poleca:

artykuły szkolne oraz biurowe

w wielkim wyborze

OGŁOSZENIE.

Zarząd Miejski w Solcu Kujawskim zamierza sprzedać w drodze przetargu pisemnego z oddziału I i 15 lasu miejskiego drzewo użytkowe II — IV klasy jakości i poniżej wymienione klasy grubości:

- kl. II a ca 232 m³
- kl. II b ca 206 m³
- kl. III a ca 108 m³
- kl. III b ca 44 m³
- kl. IV a ca 6 m³
- kl. IV b ca 2 m³

Kopalniaki

- kl. I a ca 37 m³
- kl. I b ca 130 m³

Oferty w kopertach z napisem „Przetarg na drzewo użytkowe“ składać należy w Zarządzie Miejskim w Solcu Kujawskim do dnia 21 kwietnia 1948 r. godziny 11-tej.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta jak również unieważnienie przetargu bez podania powodów.

Solec Kujawski, dnia 7 kwietnia 1948 r.

Zarząd Miejski (—) Danielak Burmistrz.

(04809)

Aparat

do filtrowania kawy, — podać cenę. Oferty IKP — Bydgoszcz pod „Filter“.

Srebro

złoto — biżuterię — zegarki kupuje — poleca Sklep Jubilerski, S. Szczepański, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 42. (3169)

Kucharka

samodzielną do restauracji na prowincji potrzebna od zaraz wzgl. później. Oferty z podaniem pensji i odpisami świadectw do IKP Bydgoszcz „3166“. (3166)

Robotnik

do wszelkich prac w drogerii zaraz potrzebny. Drogeria, Bydgoszcz, Zbożowy Rynek 4. (3190)

WĘLNA WŁÓKNO SŁOMA

LNIANA I KONOPNA

NAJKORZYSTNIEJSZE MIEJSCE ZBYTU I WYMIANY

Zamiejscowych obsługujemy również za pośrednictwem poczty.

WĘLNA

Crestad Białecki

POZNAŃ, Roosevelta 19, tel. 52-705
BYDGOSZCZ, Dworcowa 55, tel. 33-13

Biura czynne od godz. 8-15-tej, w soboty od godz. 8-15-tej

PRACY POSZUKUJĄ

Poszukuję

dzierżawy młyna ewtl. gospodarstwa, od 5 — 10 ton w dobrej okolicy. Oferty wyczerpujące do IKP Bydgoszcz pod „3195“ (3195)

Kupię

mostek WHEATSTONA do pomiarów oporów uziemienia, podać cenę i opis. Zgłoszenia Kula Miechowska, Łódź, 14 Kolumny 130. (04751)

Kupię

gospodarstwo 100 — 150 mórg Oferty „PAR“ Bydgoszcz, Al. 1 Maja 16 pod „gospodarstwo“ (04813)

WOLNE POSADY

POTRZEBNY

kowal (samotny) na prowincję. — Oferty kierować: Biuro „Tamara“ Szczecin, Piastów 76, Nr 371. (04803)

WYKŁADOWCA

księgowości rolniczej z teoretycznym wykształceniem i doświadczeniem praktycznym potrzebny do ośrodka szkoleniowego P. N. Z. w Baborówku. — Mieszkanie, światło, opał — zapewnione. — Warunki do omówienia. Zgłoszenia pisemne przyjmuje Dyrekcja Zakładów Doświadczalno-Szkoleniowych PNZ Poznań, ul. Paderewskiego 10. (04750)

Powiatowy

Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“ w Człuchowie poszukuje fachowców do prowadzenia odcowni i palarni kawy za dobrym wynagrodzeniem. Szczegółowe warunki do omówienia na miejscu. (04805)

RÓŻNE

Krem witaminowy

„CAPRI“

regeneruje tkanki skórne i przeciwdziała tworzeniu się zmarszczek. (04588)

Seredynka,

Łódź, Piotrkowska 275 tel. 107-16 wykonuje sztandary, szaty kościelne. Sprzedaż materiałów sztandarowych, kościelnych i metalowych sprzętów kościelnych. Wystawiam na Targach Poznańskich w Pawilonie Rzemieślniczym. Złoty i srebrny medal. (04447)

Pracownia

teczek, torebek, portfli Ryszard Gajda Łódź, ul. Piotrkowska 36. (04752)



CENTRALA MASZYN

I PRZYBORÓW BIUROWYCH

wr. Cz. Filipiak

NAPRAWA:

Maszyn do pisania - liczenia - powielaczy i kas rejestrujących

PRZERÓBKA:

Maszyn do pisania na układ polski

KUPNO

SPRZEDAŻ

POZNAŃ, ŚW. MARCINA 32 TEL. 88-19

Artretyzm — Reumatyzm

cierpienia pourazowe, nerwowe, ischias

CHOROBY KOBIECE i serca

leczy Inowrocław - Zdrój

04701

Bezpłatne prospekty wysyła Zarząd Zdrojowiska

Poszukuję

wspólnika z kapitałem 350.000 do lokalu gastronomicznego, centrum Sopotu. Oferty kierować — Sopot „Czytelnik“ Rokossowskiego 21 pod „Bimu“. (04706)

Dobra żona.

Wdowa lat 40, bezdzietna, 4 pokojowym mieszkaniem, gotówką, przystojna, miła, — owierchowości pozna pana kulturalnego, kupca posiadającego przedsiębiorstwo lub na dobrym stanowisku. Cel matrymonialny. Oferty IKP Bydgoszcz pod „3199“ (3199)

„Jak zawrzeć

małżeństwo doskonałe“? Koncesjonowana Poznańska Agencja Matrymonialna informuje „Biuletynie Matrymonialnym“. — Zaciążyć 3 znaczki. Poznań, skrytka 226. (04759)

Inteligentna,

sympatyczna wdowa, akuszerka, dobrze sytuowana z dobrym dochodem, pragnie poznać pana starszego w celu matrymonialnym. Oferty Gdańsk 1, Post-restante „Akuszerka“. (04762)

Kupiec

lat 46, pozna panią wysoką, nie szczupłą. Cel matrymonialny. — Oferty Łódź, poczta główna 1, Post-restante Nr 31656. (04754)

Solidna,

własny dom z ogrodem, zaślubił pana o dobrym charakterze, na stanowisku, chętnie kolejarza, od 50 — 60 lat. Oferty IKP — Łódź, „Zaradna“. (04753)

Wdowiec,

lat 44, clemno blondyn, bez nałogów, rzemieślnik, własne przedsiębiorstwo oraz mieszkanie, pozna panią do lat 40, z dobrego domu, łagodną nie brzydka. — Gotówka niewykluczona. Cel matrymonialny. Poważne oferty IKP Łódź, pod „Piline“. (04755)

Przystojna,

ładna, na posadzie, mieszkaniec, pozna kulturalnego do lat 50 — fotografia, dyskretna, „zwroł“ cel matrymonialny. Oferty IKP Bydgoszcz „Zwroł“. (3204)

Dla bratanka,

kawalera lat 31, wzrostu 171, bogatego kupca z nieruchomością, człowieka wartościowego, przystojnego, niezależnego, bez żadnych nałogów, poszukuje w celu matrymonialnym panienki z poważnej rodziny do lat 25, wzrostu 159 — 169, o podobnych walorach. Wyczerpujące, poważne, nieanonimowe oferty z fotografią (zwroł dyskretna) proszę kierować „PAP“, Częstochowa, Aleja 61 pod „Jurek“. (04801)

Kupiec — Przemysłowiec

pragnie nawiązać korespondencję, miłą przystojną, średniego wzrostu, miłą przyrodę, szczerość, celu matrymonialnym. Poznań, Post-restante dla okaziciela legitymacji 168. (04680)

Kulturalna,

przystojna, bez przeszłości, wiek średni, samodzielna, niezależna, mieszkanie, poślubi kulturalnego, stanowisku pana 48—60 lat. IKP Gdynia „Blondynka“. (04670)

Wdowa

lat 49, mieszkanie, poślubi urzędnika. Oferty IKP Bydgoszcz, „Sąmodzielnia“. (3187)

HUMOR ZAGRANICZNY



— Spójrz, moja sekretarka miała pogodzić pracę w biurze z macierzyństwem. (Everybody's)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY: — Telefon 24-29.
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 24-29.
Za niedostarczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Reklamistów niezamówionych — Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO“ W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP“
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW“
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL. 33-41 I 33-42

OGŁOSZENIA: drobne po 25 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 15 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej.
Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 60—145 zł, za tekstem od 25—60 zł, nekrologi od 20—100 zł za 1 mm. Niedziele i święta 30% dróżej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.